

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci

nr 10 (36) październik 2023



Drodzy!

Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedźcie, że myśłami i sercem jesteśmy z kaźdym i kaźdą z Was. Czasy sę trudne i niespokojne. Na pewno przeżywacie duźo trudnych emocji. Wierzymy, że macie wsparcie w waszych rodzi-
cach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśłeniach i obawach. Mamy nadzie-
ję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od biejących wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Środek jesieni – październik

Witajcie! Szybko minęł wrzesień i już nadszedł październik. Jest to wspaniały miesiąc – środek jesieni. Październik bywa miesiącem pogodnym, ale słońce grzeje już coraz słabiej i dni są coraz chłodniejsze. Poranne, przygruntowe przymrozki mogą wystąpić już na początku miesiąca. W końcu października bywa zimno i padają deszcze. Czasami spada pierwszy śnieg, ale przeważnie szybko się topi i jest plucha. Wychodząc z domu w zimny poranek na policzkach czujemy ostre powietrze, a wiatr gwizdże w uszach, rozwiewa włosy, szarpie naszym ubraniem.



Październik

Świat nabiera
barw przecudnych
zamiast drzew zielonych, nudnych.

Kolorowy świat jesieni, taniec blasku i półcieni.
Czas kiszonek i zapasów, długich wypraw czas do lasu.
Już kapustę czas szatkować i zakisić, w beczkę schować.

Zbiór buraków i brukselki. Zaczyn żuru do butelki.

Ule ocieplimy słomą i dennicę damy nową.

Modrzew traci suche igły. Opuściły nas już szczygły.
A nie mówiąc nic nikomu, myszy włożą nam do domu.

I biedronki, rasa psotna –
wchodzą setki ich przez okna.

Babcia na to z miotłą w garści
chce zaradzić tej napaści.

No a dziadek, w słowach kilku,
wieczorami przy kominku.

W swym fotelu pali fajkę,
wymyślając
nową bajkę.

Konrad R. Kupczyk

Czy wiesz, skąd się bierze wiatr?

Naszą planetę otacza ze wszystkich stron powietrze, które nazywa się atmosferą. Jest to mieszanina pary wodnej i kilku niewidzialnych gazów, głównie azotu i tlenu. Ciepło wydzielane przez Słońce ogrzewa Ziemię i znajdujące się wokół niej powietrze. Ogrzane powietrze staje się lżejsze i unosi się do góry. Tam się ochładza, staje się cięższe i opada. Ponieważ powietrze stale ogrzewa się i oziębia, jest więc w ustawicznym ruchu, wznosi się i opada. Kiedy rozgrzane powietrze unosi się ku górze, a na jego miejsce napływa zimne powietrze, wtedy powstaje wiatr.



Wszystko leci...

Spójrzcie wokół, dzieci:

jesienią wszystko leci!

– Gładko, posuwicie

lecą z drzewa liście...

Leci, w powietrzu płynie –

pajęczek na pajęczynie!

Lecą... odlatują ptaki,
uskrzydłone nasiona – skrzydlaki...

Nawet na długiej... długiej linii –

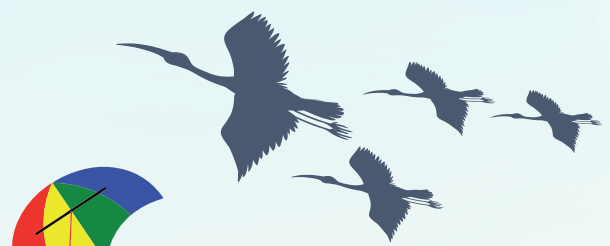
latawiec pod niebem płynie!

Wszystko się w powietrzu niesie!

I są to dowody na to,

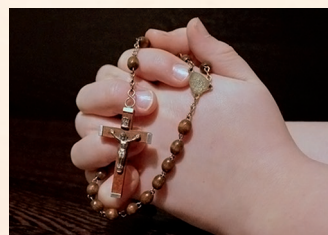
że nadlatuje – jesień...

a odlatuje od nas – lato...



Matka Boska Różańcowa

Październik jest, podobnie jak maj i sierpień, nazywany miesiącem maryjnym – miesiącem Matki Bożej Różańcowej. Domyślałam się, że każdy z Was widział różaniec. Czy to w rękach babci, dziadka, mamy czy przy sznurze siostry zakonnej czy mnichów, a także w dłoniach przypadkowo napotkanych osób – podróżujących wspólnie z Wami.



Czy wiesz, że...

Różaniec wywodzi się ze Średniowiecza. Kościół uznaje tę modlitwę za szczególną.

Słowo różaniec oznacza wieniec róż. Kwiaty pełniły w Średniowieczu istotną rolę, symbolizowały różne cechy. Często ofiarowywano kwiaty Bogu i ukochanym osobom. Modlitwy traktowane były jako duchowe kwiaty. I dlatego odmawianie różańca porównywano z daniem Matce Bożej róż.

Modlitwy używane w Różańcu to cytaty z biblijnych Ewangelii. Na tej podstawie wiemy, że „Zdrowaś” jest tekstem starszym od „Ojcze nasz”, bo powstało jeszcze przed narodzinami Jezusa.

W Kościele greckokatolickim stosuje się nazwę „werwycja” (z ukr. **вервиця**, nitka, sznurek). W wariantcie greckokatolickim modlitwę „Zdrowaś Maryjo” zastępuje się „Bogurodzico Dziewico”.

W innych religiach świata, w tym w buddyzmie i islamie używane są sznury modlitewne przypominające funkcją i kształtem chrześcijański różaniec.

Maryja w Fatimie gdy się objawiła. do trójki małych dzieci słodko przemówiła. Prosiła: „Odmawiajcie Różaniec codziennie”, a Łucja, Franciszek i Hiacynta wypełniali to wiernie.

I pamiętaj, że modlitwa dziecka jest najmiłsza dla Pana

i zawsze, choć nie musisz wiedzieć kiedy, będzie wysłuchana.

Dlatego odpowiedz na Maryji wołanie i codziennie z Rodziną odmawiaj Różaniec.

M. Tarnawska



DZIEŃ NAUCZYCIELA (14 października)

List od Dobrej Wróżki z bajki o... do...

Pracy Ci nie zazdroszczę. Życie masz nietatwe. Głowa od wrzasków Cię boli, a bębenki w uszach pękają. Co i rusz Cię Twoje smyki zawodzą i umów nie dotrzymują. Ale spotka Cię, kochana, niedługo wielkie szczęście. Sprzyjać Ci będą i miłe słowa prawie blondyneczki i szatyni. Ręka Cię boleć będzie od stawiania najlepszych ocen. Ale nie ufaj brunetom. Potrząśnij nimi czasem i nie bądź taka słodka, bo Ci na głowę wejdą. Od poniedziałku do piątku, czyli codziennie, zadają Ci pytań bez liku. Często będziesz miała kłopoty z odpowiedzią.

Kochani, jak już wiecie, Wasza Nauczycielka ma wspaniałą przyjaciółkę, która pisuje do niej listy – Dobrą Wróżkę. I każdy z Was też ma wśród wróżek i elfów przyjaciół. A że zbliża się Dzień Nauczyciela, proponuję Wam zastanowić się, co tak naprawdę potraficie opowiedzieć o swoich Nauczycielach.

Czy wiesz, że...

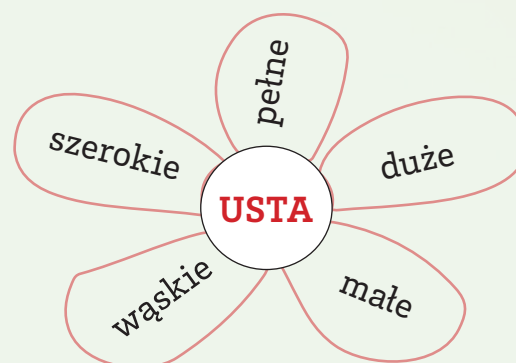
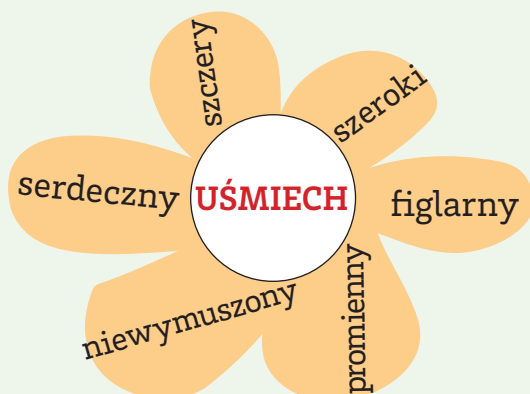
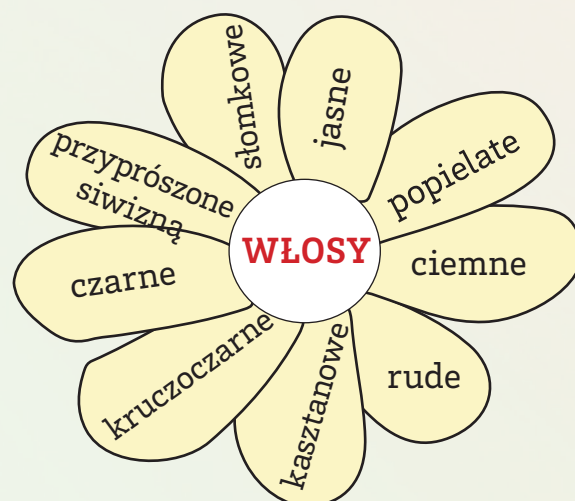
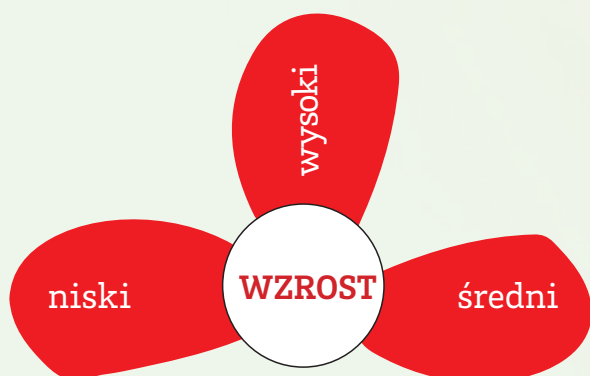
Kto jest autorem poniższych zdań, a kto ich adresatem?



Portret mojej pani malowany słowem

Tradycyjnie w dniu swego zawodowego święta nauczyciele otrzymują od Was laurki. A może dodamy do tych laurerek „Portret mojej pani malowany słowem”? Zapytacie – jak to ma wyglądać? Już mówię: podaję Wam tabelkę, a przy niej mnóstwo przymiotników, które powinny ułatwić zadanie. A może wpiszeć inne słowa, bardziej ciepłe i mniej oficjalne?

Sporządźcie słowny portret swojej pani!



Niektórzy z Was ze względu na toczącą się wojnę w Ukrainie zmieniliście miejsce zamieszkania, zmieniliście szkołę... Ale na pewno tęsknicie za poprzednimi nauczycielami i kolegami. Proponuję, żebyście stworzyli pamięciowy portret ulubionej nauczycielki z rodzinnej szkoły i wysłali go pocztą elektroniczną. Na pewno będzie to miłe dla każdego nauczyciela! Uwierzcie, że nauczyciele też bardzo tęsknią za Wami.

Nauczycielka

To ona, czujna, cierpliwa,
z troską serdeczną i szczerą
czuwa nad piórem i ręką,
nad twoją pierwszą literą.

To z nią rozpoczynasz podróż
po świecie pięknym i wielkim,
w tej ławce – łódeczce kruchej –
pod okiem nauczycielki.

To z nią wędrujesz codziennie
po globie pełnym tajemnic,
przez oceany i dżungle
i dalej, wyżej – na księżyc.

Bez niej nie ruszyłybyś w drogę,
tkwiłybyś jak kamień na miejscu.
Po latach jeszcze pamiętać
będziesz o dobrym jej sercu.

Tadeusz Kubiak



Gdy się witasz z dziewczynami, trzymaj czapkę za plecami

Kochani! Październik to miesiąc poważnych zmian w przyrodzie. Pogoda jest tak zmienna, że już musimy zakładać cieplejsze rzeczy: długie spodnie, swetry, a nawet kurtki, no i czapeczki. Z tymi nakryciami głowy to mamy prawdziwy kłopot, zwłaszcza chłopcy i panowie. Ale tylko czasami.

Savoir-vivre (według ks. Janusza Stańczuka) dla dzieci (i nie tylko)

Przy bardziej oficjalnych powitaniach i rozmowach z osobami dorosłymi oraz koleżankami nie powinniście trzymać czapki na głowie, lecz w ręku, kieszeni itd. Dotyczy to szczególnie nakryć głowy, które mają daszek zasłaniający część oczu. Ale jeżeli jest dwadzieścia stopni mrozu i stoimy akurat pod gołym niebem, możemy odstępować od tej reguły.

Czy wiesz, że...

Nakrycie głowy należy obowiązkowo zdejmować w następujących sytuacjach:



- gdy jest grany hymn państwowy,
- gdy wchodzimy do kościoła lub na uroczystość pogrzebową na cmentarzu,

– gdy przedstawiamy się nieznanemu człowiekowi.

Jest to oznaka szacunku dla innych ludzi.



Nie wypada także spożywać w czapce posiłków, szczególnie pod dachem.

Nie wszyscy jednak muszą zdejmować nakrycie głowy w czasie powitania. Nie robią tego żołnierze, policjanci czy inni ludzie w mundurach. Oni na ogół salutują i stają na baczność w trakcie powitania. Nie trzeba również zdejmować takich nakryć głowy jak beret czy zimowa czapka.



ŚWIATOWY DZIEŃ ZIEMNIAKA (21 października)

O tym, jak święta Tekla sól do ziemniaków pastuszkom dawała (ciąg dalszy)

A tu miedzą nie miedzą, rżyskiem nie rżyskiem idzie prosto na jałowcowy dymek kobieta niezwykajnie jakoś odziana, nietutejsza widać.

Zdrożona musiała być ta Wędrownica, bo przy ognienku przystaje i powiada do dzieci, a głos ma słodki jak miód rzepakowy:

– Przysiądę nieco z wami, odpoczne!

Usunęły się dzieci, Wędrownicy miejsce między sobą zrobiły.

Usiadła kobieta, po dzieciach oczami pogodnymi, jak to wrześnie niebo, popatrzyła i pyta:

– Cóż wy tu robicie tak daleko ode wsi?

– Krowy pasiem! – pisnęła Zośka.

A Małgośka za nią:

– I ziemniaki w popiele pieczemy.

Więc Jasiek, Stasiak i Jędraszek popatrzyli po sobie i powiadają:

– A możecie głodni, to pojedzcie sobie!

– Tak, tak. Posilcie się – zawołały Zośka i Małgośka.

I nuże wszyscy ziemniaki z popiołu wyciągać.

A było tych ziemniaków akurat tyle co dzieci – dla każdego po jednym. Ni o jednego mniej, ni o jednego więcej.

Więc Jasiek, Stasiak, Zośka, Małgośka i Jędraszek, jedno przez drugie, swojego ziemniaka gościowi na dłoni podają:

– Weźcie! Mojego weźcie! – proszą.

Uśmiechnęła się Wędrownica uśmiechem jasnym jak to wrześnie słońko:

– Bóg wam zapłać – powiada. – A sól macie?

– Nie, ale wnet całą bryłkę przyniesiemy! – odkrzykną dzieci chórem i już jedno przed drugim do wsi bieć gotowe.

Że daleko, nie szkodzi. Choćby i dalej, to usłużyć miło.

Ale Wędrownica skinęła białą jak obłoczek ręką:

– Czekajcie. Mam ci ja tu szczyptę soli, com ją z sobą w tę wędrówkę wzięła. Posypcie ziemniaki i niech każde swój za moje zdrowie zje. Tak będzie najlepiej. A resztę soli, choć to kruszyna mała, schowajcie dobrze i pilnie jej strzeżcie. Bo gdy przyjdą szarugi jesienne i słoty, gdy za bydłem, skuleni pod workami, ni w „berka”, ni w „gonionego” bawić się nie będziecie mogli, ale będziecie ziębnać i moknąć, rozpalcie znowu ognisko z jałowcowych gałązek. A kto z was wtedy kasek swojego ziemniaka szczyptą tej soli posypie, temu



od razu do głowy przyjdzie długa-długa bajka, ze wszystkich bajek na świecie najciekawsza. Od razu zapomnicie o zimnie, o słocie, o jesieni.

...Bajac się będzie bajka długo-długo, bajac się będzie dopóty, dopóki ostatnia iskierka w popiele nie zgaśnie... Dopóki dymek jałowcowy się nie rozwieje... Dopóki napasione krowisie nie zamuczą: mu-mu-mu, do do-mu!

Tak oto powiedziała małym pastuszkom dziwna Wędrownica.

Potem Boga pochwaliła, podniosła się i poszła w swoją stronę.

Dopiero gdy już była daleko, za miedzą, za ugozem, poznały dzieci, że suknie jej są utkane z jesiennych promieni słonecznych, a ciżemki na bosych nogach nabijane świeczkami ze srebrnej rosy.

A gdy już była jeszcze dalej, za drogą, pod lasem – dojrzały dzieci nad jej głową obręcz świetlistą.

Wtedy dopiero domyślili się pastuszkowie, że to w obecności świętej Tekli ziemniaki w polu piekli.

Czym prędzej więc Zośka, Małgośka, Jasiek, Stasiak i Jędraszek zaczęli krowisie zajmować i do domu gnać, by rozpowiedzieć we wsi, jak to święta Tekla przy pieczeniu ziemniaków z nimi rozmawiała. I znów w polu pusto...

Ewa Szelburg-Zarembina

Skąd do Polski przywędrowały ziemniaki?

Legenda legendą, ale skąd pochodzą ziemniaki i w jaki sposób trafiły do Polski i na nasze ziemie?

Po podboju Państwa Inków, Hiszpanie sprowadzili go do Europy, a żeglarze upowszechnili na całym świecie. Do Polski ziemniaki przywędrowały za sprawą króla Jana III Sobieskiego, który przysłał je królowej Marysience. Na większą skalę zaczęto jednak uprawiać je w Polsce dopiero za panowania króla Augusta III Sasa.



COMMONS - REPOZYTORIUM WOLNYCH MULTIMEDIÓW

PORTRET KRÓLA JANA III SOBIESKIEGO (1673-1677), MUZEUM NARODOWE W WARSZAWIE



COMMONS:WIKIMEDIA.ORG/WIKI

PORTRET KROLOWEJ MARII KAZIMIERY SOBIESKIEJ (1641-1716), MUZEUM PAŁACU KRÓLA JANA III W WILANOWIE

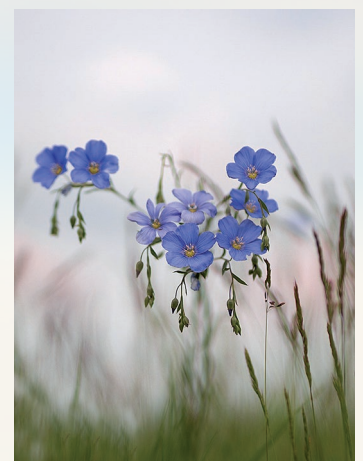


PL.WIKIPEDIA.ORG/WIKI

PORTRET KRÓLA AUGUSTA III (1696-1763), GALERIA DREZDEŃSKA

Pamiętaj!!!

1. *Ziemniaki, buraki i marchew to rośliny okopowe, uprawiane ze względu na ich części podziemne.*
2. *Rzepak i len to rośliny przemysłowe. Rzepak jest rośliną zielną, o żółtych kwiatach i małych czarnych nasionach, z których wytłacza się olej.*
3. *Len jest wykorzystywany głównie w przemyśle spożywczym i włókienniczym.*





Ziemniaki królują na naszych stołach

Ziemniak, ziemniaczek, kartofel, kartofelek... Różnie nazywany, ale bezsprzecznie królujący w naszym jadłospisie przez cały rok! Ile jest gospodyń, kucharek czy kucharzy tyle jest przeróżnych dań z tego najpopularniejszego w świecie warzywa.

Pozwólcie więc i mnie podać Wam przepis na moją ulubioną sałatkę:

Składniki: 2 średniej wielkości cebulki o łagodnym smaku; 2 jabłka, najlepiej te słodsze; 2 – 3 średnie ziemniaki; 4–5 łyżek majonezu; kilka gałązek natki pietruszki, sól.

1. Cebulę obrać, umyć i drobno posiekać. Posolić i lekko utrzeć, żeby puściła sok.

2. Ziemniaki ugotować w łupinach, obrać i pokroić w kostkę.



3. Ziemniaki połączyć z cebulą, dodać obrane i utarte na tarce o grubych oczkach jabłka, część posiekanej natki pietruszki, majonez i sól do smaku. Całość dokładnie wymieszać.

4. Sałatkę ułożyć w salaterce i udekorować pozostałą natką pietruszki.

Smacznego!

Słota

Deszcz pada od rana do samego południa.

Świat jest mokry i ciemny jak zaklęta studnia.

Małe dzieci śpią w domu,



duże – siedzą w szkole, a chodzą po ulicy same parasole.

Ewa Szelburg-Zarembina

Jesień, ta październikowa, lubi też chmury deszczowe na niebo sprowadzać. Pomagają jej w tym coraz częstsze i bardziej porywiste wiatry. I dlatego pamiętajcie! Trzeba przygotować się do noszenia parasola. Najważniejsze, żeby to był parasol kolorowy.



Życzę Wam wielu pięknych chwil jak w szkole, tak i podczas spacerów czy zabaw na podwórkach (pełnych kałuż). Do spotkania w listopadzie.

Ach, i nie zapomnijcie przestawić zegarków na czas zimowy!

Babcia Kazia

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.

Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?, Lwów 79057, Ukraina.

Львів 79057, ул. Мельника 22/3, вул. Мельника 22/3, телефон redakcji: +38 0980712564,

e-mail: nowykuriergalicyjski@gmail.com

Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Видавць ГО „Кур'єр Галицький”.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія КВ № 24707-14647 Р видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2023-2025” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pierwotne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”. Utwór powstał w ramach projektu przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zainicjowany w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Drukarnia TOB „Прес Медіа Сервіс”, Lwów, ul. Koszycia 7/29

Kod prenumeraty

УКРПОШТА

68416

46299

